

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XIV

Łódź, piątek 7 lutego 1958 roku

Nr 32 (3487)

21 osób straciło życie w katastrofie lotniczej

Wśród ofiar znajduje się 7 znanych piłkarzy angielskich

BERLIN (PAP). — W czwartek, 6 lutego, sport angielski spotkał bardzo dotkliwy cios. Samolot brytyjskich linii lotniczych, na pokładzie którego wśród 44 pasażerów znajdowała się powracająca z Belgradu drużyna piłkarskiego mistrza Anglii Manchester United — uległ katastrofie. Według doniesień z ostatniej chwili, 19 osób zostało ciężko rannych, cztery osoby do

zmarły. Zginęło.

Z 17 zawodników Manchester United, tylko 10 wyszło z życiem z katastrofy samolotowej. Wśród siedmiu piłkarzy, którzy zginęli, znajdują się: srodkowy napastnik reprezentacji Anglii — Tommy Taylor, reprezentacyjny obrońca Byrne oraz Colmen, Jones, Bent Whelan i Pegg.

Jeden z uratowanych Frank Swift przebywa w szpitalu, gdzie poddany zostanie natychmiastowej operacji ze względu na bardzo poważny stan.

Katastrofa wydarzyła się wkrótce po starcie z lotniska w Monachium. Samolot z wysokości 100 metrów runął w dół, stanął w płomieniach, zapalając równocześnie dwa domy mieszkalne.

Drużyna Manchester United należała do najwybitniejszych angielskich zespołów zawodowych. Zdobyła ona mistrzostwo Anglii w latach 1952, 1956 i 1957.

W środę Manchester zremisował w Belgradzie z mistrzem Jugosławii Crveną Zvezdą (Belgrad) 3:3 i dzięki lepszym strzalkom punktowym (pierwsze spotkanie wygrali Angliki 2:1) zakwalifikował się do półfinału pucharu Europy.

Na razie „Mała ustawa prasowa“

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje Wydział Prasowy Biura Sejmu, 6. bm. Komisja Spraw Wewnętrznych pod przewodnictwem p. A. Korzyckiego omówiła budżet Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Budżet ten referowała pos. H. Jaworska, która podkreśliła m. in., że na przestrzeni dwóch lat obserwuje się zmniejszenie etatów w Głównym Urzędzie Kontroli Prasy.

Ponadto przedstawiciel Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich M. Krzpekowski zapoznał członków komisji z przebiegiem prac nad przygotowaniem projektu ustawy o prasie. Prace te prowadzi specjalna komisja wyłoniona na walnym zjeździe SDP.

Komisja ta doszła do wniosku, że całość projektu ustawy prasowej nie da się w krótkim czasie opracować. Dlatego postanowiono opracować projekt tzw. małej ustawy prasowej, który będzie regulował palące, niecierpiące zwłoki zagadnienia.

Rozmowy egipsko-jemeńskie na temat federacji

KAIR (PAP). — W pałacu prezydenta Nassera w Kairze rozpoczęły się czwartek rozmowy egipsko-jemeńskie, w których uczestniczy prezydent Nasser i następca tronu Jemenu, książę El Badr w otoczeniu grupy doradców obu stron.

Według wyjaśnienia wiceministra spraw zagran. Jemenu, przebywającego wraz z następcą tronu w Kairze, federacja do tyłu byłaby dziedzin polityki, obrony, gospodarki i oświaty.

PARYŻ (PAP). — „Ugodnił mi z przywódcami egipskimi w głównych zarysach sprawę przystąpienia mego kraju do Zjednoczonej Republiki Arabskiej“ — oświadczył przedstawicielom radia kairskiego jemeński następca tronu książę El Badr po rozmowach z przywódcami egipskimi. Książę El Badr podkreślił swe zadowolenie z tego spotkania stwierdzając, że w kwestii federacji, w skład której miałyby wejść Jemenu, doszło już do „zasadniczej zgody“.

W najbliższych dniach odbędą się dalsze spotkania w tej sprawie.

Wybuch bomby w Pałacu Burbońskim w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W środę wieczorem, w Pałacu Burbońskim, w którym toczyły się obrady francuskiego Zgromadzenia Narodowego, nastąpiła gwałtowna eksplozja w toalecie, znajdującej się na parterze budynku. W pomieszczeniu tym szyby wyłeciały z okien i drzwi wyskoczyły z zawieszonych. Policja i straż ognio- wa otoczyły budynek i rozpedziły ludzi, którzy się zgromadzili. Policja podała do wiadomości, że w czasie wybuchu nikt nie odniósł obrażeń.

Pomieszczenie, w którym nastąpiła eksplozja, było zwykle używane przez straż pałacową i członków Zgromadzenia Narodowego.

Przypuszczalnie przyczyną wybuchu była bomba umieszczona w jednym z urządzeń unywalni.

PARYŻ (PAP). — Policja francuska prowadziła całą noc intensywne śledztwo w sprawie wykrycia sprawców zamachu bombowego.

Zachodni szpiegzy zdemaskowani w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). — Czwartkowa prasa czechosłowacka donosi o procesie szpiegowskim Bohdana Tichého i Josefa Szulca, który odbył się ostatnio przed Sądem Okręgowym w Libercu. Obaj oskarżeni nawiązali kontakt z wywiadem angielskim, któremu zobowiązali się dostarczać informacje o wydobyciu rudy uranowej w CSR. Szulc skazany został na 18, a Tichý na 14 lat więzienia.

W czwartek 6 lutego odbyła się w Pradze konferencja prasowa. Pierwszy wiceminister spraw wewnętrznych plk Kudrna poinformował zebranych dziennikarzy o działalności grupy szpiegowskiej, na której czeluście stał pracownik Ministerstwa

Przemysłu Ciężkiego Stepan Palounek. Cała ta grupa została niedawno aresztowana.

Palounek w czasie swych podróży służbowych do Niemiec zachodnich przekazywał wywiadowi, najpierw angielskiemu, a potem amerykańskiemu, wiadomości dotyczące gospodarki CSR.

W artykułach poświęconych sprawie Palouneka podkreśla się konieczność odpowiedniego doboru ludzi, których wysyła się za granicę.

Nowe odkrycie pogłębia wiedzę o małpoludach

LONDYN (PAP). — Rodzina „anthroposów“ i „pithecosów“, którzy byli przodkami współczesnego człowieka, powiększyła się o nowego osobnika. Jest nim tzw. „telanthropus“.

Czaszkę i kości telanthropusa odkryła niedawno w grocie dolomontowej w Stockfontein (prowincja Transvaal w Unii Południowo-Afrykańskiej) grupa antropologów z Johannesburga. Zaznaczyć należy, iż w tej samej grocie dr. Robert Bromm znalazł kości australopithecusa.

W grocie odkopano także prymitywne narzędzia z kamienia łupanego, które w porównaniu z kościanymi narzędziami, jakimi posługiwał się australopithecus, stanowią „szczyt przedpotopowej techniki“.

Badający wykopaliska uczeni przypuszczają, że telanthropus zamieszkiwał groty zostały zamordowane i zjedzone przez australopithecusa.

Oficerowie norwescy z wizytą w Polsce

WARSZAWA (PAP). — 6. bm. przybyła do Warszawy delegacja oficerów norweskich, którzy w czasie ostatniej wojny osadzili w obozie jenieckim w Ostrzeszowie woj. poznańskie.

W skład delegacji wchodzi: komandor Johannes Kjeve — b. szef samorządu obozowego w Ostrzeszowie. Podpułkownik Haakon Ivar Thomassen, major Knut Gard i major Sverre Tysland. Oficerowie norwescy zostali zaproszeni do Polski przez naszą delegację przebywającą w ub. r. w Narwiku i są gośćmi ZBoWiD.

Pobyt delegacji oficerów norweskich w Polsce potrwa ok. 8 dni. W programie ich pobytu jest zwiedzenie muzeum w Oświęcimiu oraz terenów b. obozu w Ostrzeszowie. Oficerowie norwescy spotkają się także w Warszawie z polskimi uczestnikami walk pod Narwikiem.

Nowomianowany ambasador Jugosławii przybył do Polski

WARSZAWA (PAP). — 6. bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce Rato Dugonjić, witaany na Dworcu Głównym przez dyrektora protokołu dyplomatycznego MSZ ambasadora Jerzego Grudzińskiego oraz członków ambasady jugosłowiańskiej z charge d'affaires a. i. Veljko Matlovićem na czele.

Plan inwestycyjny MPL przewiduje znaczną rozbudowę przemysłu wełnianego i bawełnianego

Z posiedzenia komisji sejmowej

WARSZAWA (PAP). — Jak informuje wydział prasowy Biura Sejmu, 5. bm. komisja przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy omawiała budżet Ministerstwa Przemysłu Lekkiego na rok 1958.

Projekt budżetu zreferował

wiceminister przemysłu lekkiego — Władysław Kakietek. Budżet resortu po stronie dochodów zamyka się kwotą ponad 20 mld. zł. Główny ciężar wydatków w budżecie położony został na sfinansowanie inwestycji.

Nakłady inwestycyjne w porównaniu z rokiem ub. wzrastały o przeszło 33 proc. Przeznaczony jest przede wszystkim na adaptację obiektów na Ziemiach Zachodnich oraz na rekonstrukcję i rozbudowę istniejących zakładów, zwłaszcza przedzielni. Znaczący wzrost środków inwestycyjnych przewidziano w tym roku na rozbudowę przemysłów: wełnianego, bawełnianego, garbarskiego i jedwabniczego. W porównaniu z rokiem ub. dwukrotnie wzrasta kwoty przeznaczone na zakup maszyn. Poważną pozycję w budżecie stanowią wydatki na instytuty naukowe-badawcze. Zamierzenia tych instytutów idą w tym roku w kierunku urealnienia tematyki badawczej i dostosowania jej do potrzeb przemysłu. Projekt budżetu przewiduje również poważne wydatki na cele szkoleniowe i akcje socjalne.

Polski „Instytut Gallupa“ w naukowych badaniach opinii publicznej uczestniczą również socjologowie z Uł

WARSZAWA (PAP). — Rozpowszechnione od dawna za granicą badania opinii publicznej nie były dotychczas prowadzone w Polsce ani systematycznie, ani też w sposób naukowy. Społecznie ogłaszane przez poszczególne gazety i czasopisma rozmaite ankiety podejmują zapytania o aktualności do różnych i jakkolwiek posiadają pewien walor poznawczy, nie mogą w żadnym razie zastąpić systematycznych, opartych na naukowych metodach badań opinii publicznej, których potrzeba odczuwa się w Polsce nie od dzisiaj.

Takie właśnie ambitne i pionierskie zadanie naukowe, systematycznego badania opinii publicznej w Polsce postawił so-

bie powstały niedawno przy biurze listów Polskiego Radia ośrodek badania opinii publicznej. Pracą ośrodka kieruje grupa doświadczonych socjologów.

Ośrodek nastawia się przede wszystkim na gruntowne badania ankietowo-sondażowe w różnych sferach społecznych i różnych dziedzinach tematycznych.

W pracy swej ośrodek opiera się z jednej strony na doświadczeniach wyniesionych z badań nad listami i ankietami w Polskim Radiu, a z drugiej — na aktywnej pomocy naszych naukowców.

Do współpracy z ośrodkiem zaproszeni zostali najwybitniejsi polscy socjologowie z Uniwersytetu Warszawskiego i Łódzkiego, a także ekonomiści, statystycy i działacze społeczni. Tworzą oni specjalną radę naukowo-programową, która czuwać będzie nad naukowym opracowaniem materiału ankietowego, jak też pracami z zakresu samej metodologii badań i naukowej weryfikacji ich wyników.

W tej chwili ośrodek pracuje już na konkretne „zamówienie“ kierownictwa ZMS, które pragnie zapoznać się szczegółowo z aktualną sytuacją i nastrojami panującymi wśród młodzieży robotniczej. Badania ośrodka prowadzone są wspólnie z Instytutem Gospodarki Społecznej przy SGPS, który zajmuje się zbieraniem danych dotyczących materialnej sytuacji młodych robotników.

Znowu walki w Irni

PARYŻ. — Jak podaje komunikat dowództwa marokańskich oddziałów powstańczych, podczas nowych walk w Irni w dniach 31 stycznia i 1 lutego wojska hiszpańskie straciły 246 żołnierzy, w tym 5 oficerów.

ZE SWIATA

BONN. — Władze zachodni-niemieckie rozwiązały cztery organizacje postępowe w Hesji, a mianowicie: „Krajowe Słowa Rzeszenia Prawników-Demokratów“, „Heskie Stowarzyszenie Ochrony Praw Demokratycznych“, „Zachodnio-Niemiecki Kongres Uchodźców“ oraz organizację „Solidarność Hesji“.

Biura tych organizacji zostały zamknięte. Policja skonfiskowała materiały należące do organizacji.

NOWY JORK. — Sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld uda się przypuszczalnie na wiosnę do Moskwy. Zakomunikował on w czwartek na konferencji prasowej, że został zaproszony do Moskwy i że zamierza odwiedzić Związek Radziecki na wiosnę. Nie jest wykluczone, że plany te mogą ulec zmianie.

MOSKWA. — W środę z Moskwy do Bieguna Północnego wyleciał samolot pilotowany przez jednego z najstarszych lotników polarnych Sorokina. Sorokini oświadczył przed odlotem, że loty do Bieguna Północnego są dla lotników radzieckich rzeczą normalną.

BUDAPEST. — W czwartek, 6 lutego, odbył się poszeź członka KC Węgierskiej Socja-

listycznej Partii Robotniczej, ministra spraw zagranicznych WRL, Imre Horvatha.

RABAT. — Około 500 studentów marokańskich demonstrowało w czwartek w Rabacie przeciw rozwiązaniu przez państwowe władze policyjne „powstającej unii muzułmańskich studentów algierskich“ (UGEMA).

LONDYN. — Jak podaje Agencja Reutersa, w dniu 6. bm. ekipa dr. Fuchsa, która posuwa się od Bieguna Południowego w kierunku bazy Scotta, spotkał się przyjemny wypadek. Dwa ciągarki wpadły do lodowej szczeliny. Na szczęście udało się je z wielkim trudem wyciągnąć. Jeden z ciągników jest uszkodzony. Naprawa jego zajmie około 5 godzin.

NOWY JORK. — Towarzystwo astronautyczne „Martin Co“ podało do wiadomości, iż w tym roku zamierza przystąpić do prób z pociskiem międzykontynentalnym „Titan“, który będzie miał zasięg ponad 8.000 km.

Przy pomocy pocisku „Titan“ będzie można wyrzucić sztuczny satelitę o wadze ponad 450 kg. a w przyszłości rakieta ta będzie mogła służyć jako pojazd na Księżycu.

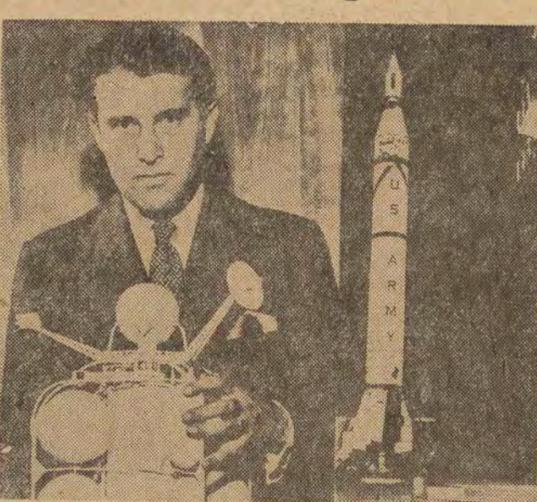
PEKIN. — Lutowy numer czasopisma „I Wen“ (literatura światowa) zamieszcza artykuł pt.: „Zagadnienia współczesnej literatury polskiej“ pióra Romana Karsta.

Roman Karst bawił w październiku ub. roku w Chinach i nawiązał żywe kontakty z literatami chińskimi.

DELHI. — W czwartek rozpoczęło się tu plenarne posiedzenie KC Komunistycznej Partii Indii, poświęcone głównie przygotowaniu propozycji na nadzwyczajny zjazd partii, który odbędzie się prawdopodobnie w pierwszej połowie kwietnia br.

HANÓL. — Napływające z Wietnamu południowego wiadomości świadczą o zaostrzającej się walce strajkowej w tej części kraju. Niedawno miał miejsce powszechny strajk pracowników plantacji kuczukowych, którzy domagali się podwyżki płac. Strajk zakończył się sukcesem i plantatorzy zmuszeni byli podnieść płace robotnikom pracującym na plantacjach.

Satelita USA i jego twórca



Na zdjęciu z prawej: rakiet „Jupiter C“, która posłużyła do wyrzucenia amerykańskiego sztucznego satelity Ziemi. Na zdjęciu z lewej: konstruktor rakiety dr Werner von Braun — twórca niemieckich pocisków V-2. FOT. — CAF

Rekord brakoróbstwa budowlanego

KAIR (PAP). — Egipski tygodnik „Akher Saa“ podał wiadomość, iż jeden z największych wieżowców w Kairze, którego budowę zakończono niedawno, przypuszczalnie nigdy nie zostanie zamieszkały. Po skończeniu budowy stwierdzono bowiem, że wodociąg kairki nie będą w stanie dostarczyć wody na górne piętra, straż pożarna nie dysponuje sprzętem, który pozwoliłby jej walczyć z ogniem na górnych piętrach, przypływ Nilu podmywa fundamenty budowli, a dla stateczność wieżowca pozwala przypuszczać, że najmniejsze nawet trzęsienie ziemi może mieć fatalny wpływ na budynek.

Poza tym — stwierdza tygodnik — 35-piętrowy „drapacz chmur“ można uważać za szczytowe osiągnięcie nowoczesnej techniki.

Krajowa narada przemysłu bawełnianego odbyła się w Łodzi

W świetlicy ZPB im. Dubois w Łodzi odbyła się wczoraj narada robocza kierownictwa przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego z terenu całego kraju.



Kronika wypadków

Wczoraj na ul. Narutowicza 24 raptownie zeszła z chodnika na jezdnię Weronika Grobelna (Kozłuska), spadając na tył przejeżdżającego samochodu ciężarowego B 27-025. Grobelna doznała wstrząsu mózgu i ogólnych pośluzzeń. Przebywa w szpitalu PCK.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 7 LUTEGO
 15.10 „Swojskie melodie”. 15.30 Dla dzieci odc. i opow. pt. „Dom wielki jak świat”. 16.06 Pieśni Piotra Czajkowskiego. 16.20 Muzyka. 16.50 „Plastkowy reportaż” opr. mgr. S. Sekowskiego. 17.02 (L) Rozmawiamy o radach robotniczych. 17.15 (L) Muzyka rozrywkowa. 17.25 (L) „Młodzi muzycy przed mikrofonem”. 17.40 Manuel de Falla: Suita z baletu „El amor brujo”. 18.10 (L) Lódzki dziennik radiowy. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 (L) „Gawęda o jeździe”. — fel. St. Bruca. 19.15 (L) „Runda z piosenką” w opr. red. L. Szumlewskiego. 19.30 (L) Koncert żywych w opr. J. Cedrowskiej. 20.00 Stan pogody i dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.35 Rumuńskie tańce ludowe. 20.45 „Ołowiana kula” słuchow. wg opow. S. Zeromskiego „Wierna rzeka”. 22.15 Wieczorna audycja kameralna. 22.46 Orkiestra Henkelsa i jego soliści. 23.10 Muzyka taneczna i rozrywkowa.

TELEWIZJA
 Piątek, 7 lutego
 18.00—18.30 Audycja muzyczna. 18.30—18.40 Film dokumentalny produkcji czeskiej pt. „Czarodziejskie skrzypce”. 18.40—20.10 Film fabularny produkcji NRD pt. „Kochajmy własne żony” dozw. od lat 14. 20.10—20.20 Film dokumentalny produkcji polskiej pt. „Miasto, które może zginąć”.

W 1957 roku 19 przedsiębiorstw przemysłu bawełnianego (m. in. ZPB im. Dzierżyńskiego, Obrońców Westerplatte, 1 Maja, Mickiewicza) nie wykonało planu. Fakt ten wskazuje na konieczność dużej mobilizacji kierownictwa i załóg w roku bieżącym wobec nowych zwiększonych zadań, poddyktowanych potrzebami rynku.

Według założeń CZ, produkcja globalna przemysłu bawełnianego powinna w br. wzrosnąć do 107,6 proc. w porównaniu z ub. rokiem. Plan produkcji towarowej według cen zbytu przewiduje wzrost o 7,5 proc. Szczególnie poważne zadania mają przed sobą przedsiębiorstwa, które przed sobą przewidują wzrost o 9,9 proc., a średnioprzedniej — o 11,4 proc. Wreszcie wykonanie akumulacji planuje się na 107,2 proc. Tymczasem zakłady pracy przedstawiły swoje projekty planów, które są znacznie skromniejsze. Jeśli przyjąć te zaniżone plany, to powstałoby niedobór w wysokości 1,5 tys. ton przędzy. Dlatego konieczne jest, aby kierownictwa przedsiębiorstw jeszcze raz przeanalizowały możliwości produkcyjne swych fabryk, znalazły rezerwy i dokonały poprawek w założeniach planowych.

Czy przemysł bawełniany sprosta zadaniom, jakie przed nim stoją w tym roku?

Z wielu względów nie będzie to łatwe. Przede wszystkim — że jest z dyscypliną pracy. O ile jeszcze w 1956 roku ilość o-puszczonych godzin pracy wyniosła 14 proc. to w 1957 r. wzrosła do 16,5 proc. W tym absencja chorobowa zwiększyła się o 50 proc., a nieusprawiedliwiona — prawie dwukrotnie. Tak np. w ZPB im. I. Dwyżli Kościuszkowskiej absencja nieusprawiedliwiona zwiększyła się w ub. r. z 0,43 proc. do 0,77 proc.

Gdyby nie ogromna absencja, to zadania planowe 1957 roku byłyby wykonane. Np. w tychże Zakł. im. I. Dwyżli zeszło



BERLIN. — Wysokim zwycięstwem 10:2 (3:1, 2:1, 5:0) zakończył się kolejny mecz reprezentacji ZSRR podczas jej tournée po Niemczech zachodnich. Tym razem przeciwnikiem gości był kombinowany zespół czołowych drużyn NRF — Mannheim SC i VfL Bad Nauheim.

WARSZAWA. — Sekretarz PZKOl — St. Cieślak w rozmowie z przedstawicielem PAP stwierdził, że nie wiadomo jeszcze, czy wyjedzie wytypowana dodatkowo trójka zawodników: Królak, Wrzesiński i Czamecki. PZKOl prowadzi w tej sprawie rozmowy z GKKE.

AMSTERDAM. — W ćwierćfinalnym meczu o piłkarski kupchar Europy, budapeszteński Vasas zmierzył w Amsterdamie z miejscowym Ajaxem 2:2 (0:2). Było to pierwsze spotkanie obu drużyn. Rewanżowy mecz odbędzie się w Budapeszcie 23 lutego.

roczna absencja spowodowała stratę w tkaninach gotowych o wartości 1,2 mln zł.

Drugą bolączką przemysłu bawełnianego utrudniająca wykonanie zadań, jest chroniczny brak ludzi. W roku ub. brakowało stale do pełnego stanu zatrudnienia średnio ok. 3,5 tys. osób. W samych tylko Zakł. im. 1 Maja w Łodzi ciągle brakuje od 600 do 1000 robotników.

Dla likwidacji wymienionych bolączek, w pierwszym rzędzie należy wydać generalną bitwę bumelanom (do tej pory nie we wszystkich zakładach pracy stosuje się kary przewidziane w regulaminie zakładowym za bumelanctwo względnie kary te są zbyt łagodne).

Z trudnościami na odcinku zatrudnienia można i trzeba walczyć poprzez rozszerzenie wieloetatowości i wzrost wydajności pracy. Udane próby w tej dziedzinie przeprowadza WZPB im. 1 Maja.

Jeśli chodzi natomiast o zły stan techniczny maszyn, to nasze skromne w tej chwili możliwości finansowe nie pozwalają na radykalne polepszenie sytuacji. Pewna poprawa jednak nastąpi. Fundusze CZPB zostaną przeznaczone na te inwestycje, które dadzą przysrost produkcji względnie zabezpieczą ciągłość pracy.

Wreszcie dla zabezpieczenia dobrej pracy zakładów nieodzowna jest weryfikacja kadr administracyjnych. (Greb.)

Wrażenia i doświadczenia

Dziś, o godz. 18, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego w Łodzi (ul. Piotrkowska 135) inż. inż. Zdzisław Sadowski i Jerzy Zawisza podzieliła się swymi doświadczeniami z pobytu na praktyce w ZSRR w zakresie organizacji pracy w przemyśle bawełnianym.

Tradycyjny Bal Prasy 8 lutego

Zarząd Oddziału Łódzkiego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przypomina, że dzisiaj jest ostatni dzień wydawania zacieranych zaproszeń na Bal Prasy, który odbędzie się dnia 8 lutego w salach Grand Hotelu.

Zarząd zastrzega sobie prawo dysponowania nie odebranymi w podanym terminie kartami. Wszystkim uczestnikom zabawy przypominamy, że bal rozpocznie się o godzinie 22.

Jeśli w maskach i kostiumach...

...to na balu w Wyższej Szkole Aktorskiej, który odbędzie się 8 bm. staraniem Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych oraz „Estrady”. W programie liczne atrakcje. Karnety można otrzymać w Klubie ZIST (Al. Kościuski 33) oraz w „Estradzie, Żeromskiego 100.

W związku z proklamowaniem federacji egipsko-syryjskiej, podajemy garść informacji o tych dwóch krajach, które niewątpliwie zainteresują naszych czytelników:

EGIPT (po arabsku Misr), to kraj leżący w północno-wschodniej Afryce oraz częściowo na Półwyspie Synajskim w Azji Mniejszej. Powierzchnia Egiptu wynosi 994,3 tysiące kilometrów kwadratowych. Północne wybrzeże Egiptu opływa Morze Śródziemne, wschodnie — Morze Czerwone oraz Kanał Sueski i Zatoka Arabska. Na południu Egipt graniczy ze wschodnim Sudanem, na zachodzie z Libią, na północnym wschodzie z państwem Izrael. Egipt liczy około 23 milionów mieszkańców. Stolicą kraju jest Kair, spośród większych miast należy wymienić Aleksandrię, Port Said, Suez. Jedyną rzeką w Egipcie jest Nil. Ludność Egiptu trudni się przeważnie rolnictwem, zwłaszcza uprawą bawełny. Plantacje bawełny zajmują około jedną trzecią powierzchni uprawnej. Blisko 9/10 bawełny egipskiej przeznaczona jest na eksport. Spośród bogactw naturalnych Egiptu należy wymienić

Setki mln. złotych znaleziono na dnie Bałtyku

Ciekawe badania prowadzi prof. Kazimierz Demel, wraz z grupą młodych naukowców z Instytutu Morskiego, stosując technikę modnych ostatnio pletwonurków, postanowili oni zbadać dno Bałtyku w rejonach przybrzeżnych, w szczególności zaś Zatokę Pucką.

Wyniki były rewelacyjne, gdyż na dnie zatoki, na przestrzeni około 30 km kw., znaleziono „skład” węgla, zmagazynowanego w tym miejscu przez prądy morskie. A węglik jest cennym surowcem, poszukiwanym przez szereg przemysłów — szczególnie przez spożywczy i chemiczny.

W innym miejscu zatoki znaleziono złoża morskich, z którego wyrabia się kwas alginowy, służący do apretury tkanin oraz znaną powszechnie trawę morską do wycielania mebli.

Jak obliczyli fachowcy, znaleziono złoża surowców przedstawiają wartość setek milionów zł.

Czy będzie więcej gazu i benzyny? Intensywne poszukiwania pozwolą zwiększyć wydobycie ropy

WARSZAWA (PAP). — 5 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa poświęcone omówieniu aktualnej sytuacji w przemyśle naftowym.

Referat o sytuacji przemysłu naftowego w roku 1957 i zadaniach na rok 1958 wygłosił poseł Stanisław Wais. Stwierdził on, że wobec zmniejszających się zasobów ropy i gazu ziemnego z eksploatowanych obecnie źródeł nastąpi i będzie trwał nadal szeroki rozwój prac geologicznych mających m. in. na celu poszukiwania ropy naftowej. W 1957 r. prawie 16-krotnie wzrosła ilość prac sejsmograficznych w stosunku do średniego poziomu z okresu planu 6-letniego.

Najważniejszym wydarzeniem z zakresu prac geologiczno-poszukiwawczych było odkrycie złoża gazu ziemnego w rejonie Lubaczowa. Wyniki tego wierce-

nia świadczą o dużej perspektywie odkrycia nowych bogatych zasobów gazu ziemnego na przedgórzu Karpat i podkreślają konieczność poważnego zwiększenia wierceń poszukiwawczych za surowcami naftowymi w Polsce.

Sprawa zaopatrzenia naszego przemysłu i transportu w produkty naftowe i gaz ziemny staje się coraz bardziej jednym z czołowych problemów gospodarczych w naszym kraju. Kolegium Ministerstwa Górnictwa i Energetyki ustaliło kierunki rozwoju przemysłu naftowego w latach 1951—1975, które przewidują w dalszej perspektywie zmniejszenie importu produktów ropy naftowej i gazu ziemnego. W programie tym zakłada się zwiększenie wierceń geologiczno-poszukiwawczych do ponad 500 tys. m rocznie w 1975 roku oraz zwiększenie zdolności przerobki ropy przez budowę nowych rafinerii.

Kogo wybraliśmy do DRN — Śródmieście...

Okręg wyborczy nr 1: M. Laska, W. Kozłuski, A. Lau-dański, B. Doner, Weronika Krajewska, J. Zaryń.
 Okręg wyborczy nr 2: S. Komorowski, K. Kujawski, K. Przemyski, R. Szymański, S. Czyżewski, Irena Dolińska.
 Okręg wyborczy nr 3: J. Szlegier, Regina Miłkhataj, Zofia Karaskowa, Janina Radzińska, C. Dybowska.
 Okręg wyborczy nr 4: K. Ma-bula, M. Boss, Alieja Włodarczyk, J. Ogólnik, F. Kurylo.
 Okręg wyborczy nr 5: Janina Kacprzak, R. Blaszczak, A. Sikorski, J. Maczowski.
 Okręg wyborczy nr 6: Z. Bie-niaszczyk, Z. Zródlak, A. Pion-ski, J. Malicki, J. Kalinuszka.
 Okręg wyborczy nr 7: M. Stecki, S. Biberгал, J. Sobieraj, T. Głogowski.
 Okręg wyborczy nr 8: B. Ju-rek, Z. Niezgodziński, B. Karo-lezak, A. Ratujski.
 Okręg wyborczy nr 9: Maria Rajczak, I. Jatkowski, R. Jan-

kiewicz, Z. Metzger, R. Małec-ki.
 Okręg wyborczy nr 10: S. Szurmak, J. Ambroszczyk, R. Kwarciński, Zofia Medyńska, Krystyna Pasikowska.
 Okręg wyborczy nr 11: Z. Szymczak, S. Furnal, W. Szpio-nek, H. Chruścielski.
 Okręg wyborczy nr 12: Jani-na Ciszewska, A. Fideus, A. Michasiewicz.
 Okręg wyborczy nr 13: Bar-bara Kaźmierczak, A. Kurza-wa, M. Kubera, Z. Jankowski.
 Okręg wyborczy nr 14: Anna Kmiecik, C. Joachimiak, S. Karpiński, T. Kucharski.
 Okręg wyborczy nr 15: Z. Krakowski, W. Ciesielski, H. Sapota.
 Okręg wyborczy nr 16: R. Kurpisz, Jadwiga Syrel-Bog-dziewicz, Stefania Dobrzyńska.
 Okręg wyborczy nr 17: Broni-sława Sulej, H. Zwoliński.
 Okręg wyborczy nr 18: A. Szezepaniak, Z. Maikowski, J. Rosiak.

Krokos, J. Pięczonko, B. Ow-czarczyk, E. Buczylo.
 Okręg wyborczy nr 9: A. Szepleń, R. Mikołajczyk, W. Wojaśzek, F. Lepalczyk, S. Ostrowski, Alfreda Zarebska.
 Okręg wyborczy nr 10: W. Brykała, Z. Zdzichowski, J. Murowański, J. Zemecki, S. Szaradowski, S. Kuc.
 Okręg wyborczy nr 11: S. Witos, A. Habasiński, J. Wic-zerek, F. Klimekiewicz, A. Bo-dnar, M. Sobiecki.
 Okręg wyborczy nr 12: H. Zieliński, Maria Włodarczyk, Mieczysław Gałderowicz.
 Okręg wyborczy nr 13: W. Maikowski, Helena Romańska, F. Mieszczankowski.
 Okręg wyborczy nr 14: J. Kaźmierczak, J. Woźniakiewicz, J. Pietrzak, W. Kucharczyk, S. Kostrowski, Ludwika Ol-czyk.
 Okręg wyborczy nr 15: J. Wojtala, Teresa Łukasiewicz, S. Adamiak, J. Bartosz, E. Pa-kulski, I. Wróblewski.

...i do DRN — Bałuty

Okręg wyborczy nr 1: J. Szmaja, N. Sowiński, Wikto-ria Duńcowa, J. Czarkowski, S. Olczak.
 Okręg wyborczy nr 2: Hali-na Malinowska, Janina Olszew-ska, J. Czapski, J. Pawłowski, W. Krzyżanowski.
 Okręg wyborczy nr 3: Z. Si-korski, W. Gałczyński, Z. Ku-jawa, Zofia Biłska, K. Budzia-ręka.
 Okręg wyborczy nr 4: J. Ubysz, E. Bartkowiak, T. Choj-nacki, B. Boblewski, Irena Majchrzak.
 Okręg wyborczy nr 5: J. He-ske, K. Martyn, Regina Jedry-ka, C. Gralak, W. Hankiewicz, S. Baumberg.
 Okręg wyborczy nr 6: Jani-na Mackiewicz, E. Przeczdzicki, L. Zwierzehowski, J. Szym-czak, J. Głód, Z. Grzelczyk.

Dziś o godz. 17

7 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej ZSL (An-drzeja Struga 12) poseł Sta-nisław Cieślak — członek Rady Ekonomicznej przy Prezydium Rady Ministrów — wygłosi odczyt na temat „Sytuacja gospodarcza kra-ju”.

OBYWATELE!

CZYTAJCIE „KARUZELĘ”
 16 STRON 1zł

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH i USŁUG RYBACKICH „ODRA” w Świnoujściu

sprzeda
25.000 sztuk beczek drewnianych 90-litrowych

do celów konserwowo-przetwórczych. Cena za 1 beczkę, loco stacja nadania wynosi 80 zł.

Sprzedaż najchętniej w partiach wagonowych. Informacji udziela i przyjmuje zamówienia Sekcja Zaopatrzenia Przetwórstwa Rybnego telefon: centrala 424, 622, 510, wewn. 137. 660-K.

Po utworzeniu federacji Garść informacji o Egipcie i Syrii

na pierwszym miejscu znaczne pokłady ropy naftowej wzdłuż wybrzeży Morza Czerwonego i na Półwyspie Synajskim, rudy żelaznej w pobliżu Assuanu oraz złoża wysokiej jakości fosforów również wzdłuż wybrzeża Morza Czerwonego i na Pustyni Libijskiej. Poza tym w Egipcie znajdują się złoża soli, rudy manganowej, wolframu i molibdeny. Najważniejsze galezie przemysłu egipskiego stanowią przemysł włókienniczy, spożywczy, tytoniowy, chemiczny, skórzan.

Obecnie rząd egipski opracowuje projekty poważnej rozbudowy i unowocześnienia przemysłu, jak również zwiększenia wydajności rolnictwa.

Między innymi planuje się budowę zapory wodnej pod Assuanem, która umożliwi nawodnienie większych obszarów ziemi. Będzie to wielkie osiągnięcie, które przyczyni się do rozwoju produkcji rolnej, a co za tym idzie, zmieni wa-

runki bytu tysięcy fellachów, żyjących dotychczas w nędzy.

SYRIA leży na wschodnim krańcu Morza Śródziemnego. Powierzchnia jej wynosi 184,5 tys. kilometrów kwadratowych. Na północnej granicy ona z Turcją, od wschodu z Irakiem, od południa z Jordanią, od zachodu z Izraelem i Libanem. Ludność Syrii wynosiła w roku 1955 — 3.306 tysięcy. Stolicą kraju jest Damaszek, większe miasta to: Aleppo, Homs, Latakia. Panującym wyznaniem jest, podobnie jak w Egipcie religia muzułmańska, oficjalnym językiem — język arabski.

Główną dziedzinę gospodarstwa stanowi rolnictwo, około 25 proc. obszaru kraju znajduje się pod uprawą. W Syrii uprawia się zboże (przede wszystkim pszenicę) oraz bawełnę, która jest głównym artykułem eksportowym (50 proc. wartości wywozu w 1955 roku), Bo-

gactwa naturalne Syrii są raczej znikome, jedynie w rejonie Latakii wydobywa się asfalt. Obecnie prowadzi się w Syrii poszukiwania ropy naftowej, rudy żelaznej, chromu, manganu, ołowiu, azbestu i siarki. Przemysł opiera się głównie na surowcach rolniczych. Najważniejszy jest przemysł włókienniczy oraz przemysł konserwowy, cukrowniczy i tytoniowy. W Damaszku i Aleppo znajdują się dwie cementownie. Dość dobrze rozwinięte jest rzemiosło.

Jak już wspomnieliśmy, Syria eksportuje przede wszystkim bawełnę, poza tym zboże, rośliny cytrusowe, przetwory owocowe, wyroby rzemieślnicze oraz owoce i skóry owcze. Wywóz kieruje się głównie do Libanu, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii. Import Syrii z zagranicy obejmuje przede wszystkim artykuły przemysłowe, a z surowców głównie węgiel, ropę naftową i drewno. Najważniejszymi dostawcami Syrii są: Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, NRF i Francja.

W 1955 roku Syria miała 888 kilometrów linii kolejowych i 10,2 tys. km dróg. Przez terytorium Syrii przebiegają rurociągi naftowe z Iraku do portów Morza Śródziemnego.

Aby rynek złapał oddech...

Mój dobry znajomy, po „objeździe” kilku krajów zachodnich, powiedział mi: „Wiesz, nasz naród jest narodem wybitnie lekkomyślnym, rozrzutnym. Spójrz, co się dzieje! Wszyscy chleją, przepijają bajońskie sumy, knajpy pełne. A tam — o, tam składa się grosz do grosza, oszczędza się na przejeździe tramwajem, aby uciąć gotówkę na jakąś domową inwestycję”.

Odpowiedziałem, co prawda, że tak źle sprawa nie wygląda, przytoczyłem systematyczny wzrost wkładów na PKO, przypomniałem akcję „docelowego” oszczędzania itd., ale w końcu musiałem przyznać, że mój rozmówca jednak ma sporo racji. Coś jest nie tak.

Ale dlaczego? Dlaczego rodzina, dysponująca pewną nadwyżką dochodów, urządzi „bibliki”, zaopatruje się w żywność w „Delikatessach”, co najwyżej pojedzie na wczasy „orbisowskie”, stosunkowo rzadko natomiast wyzreka się tych rozkoszy życiowych na rzecz systematycznego oszczędzania na jakiś określony, inwestycyjny (w sensie oczywiście inwestycji domowych) cel?

Odpowiedzi nie szukałem długo — po prostu postawiłem się w położenie człowieka, który ma trochę pieniędzy, któremu co miesiąc coś z wypłaty pozostaje. A więc przede wszystkim kupiłbym telewizor — cóż to za wygoda! Następnie — pralkę elek-

tryczną, może lodówkę, a wreszcie popróbowalbym „szarpanąć” się na meble, z czasem zaś (pomarzyć zawsze wolno...) — może i na samochód.

W tym momencie uświadomiłem sobie nierealność tych mrzonek. Nie tylko dlatego, że nie mógłbym mieć potrzebnych pieniędzy, ale dlatego, że te rzeczy, które pragnąłbym kupić, stały się u nas niemal mitem, czymś, co się trafia jedynie szczęśliwcom — jednemu na 10 tysięcy... Podania, wpisywania na roczną (albo i dłuższą) kolejkę, jakiegoś niekonkretnego docelowego oszczędzania (a więc m. in. kupowanie kota w worku), a — przedtem walka o talon, jeśli takowy zostanie przydzielony twojej radzie zakładowej, walka, kończąca się zazwyczaj niesłychaną emocją podczas jego uroczystego losowania i... gratulowaniem innemu...

Nie, gra nie warta świeczki! Co twoje, to moje. A zatem pozostaje rzeczywiste rzucanie się na tańsze, ale za to znajdujące się na rynku artykuły, luksusowe urlopy, słowem ta — nazwana przez mego kolegę — rozrzutność.

Chyba nie co innego, ale właśnie ta rozrzutność, ten ogromny popyt na wszystko bodaj, co ukazuje się w sklepach (z braku laku... itd.) spowodował i powoduje nadal pewne zachowanie równowagi rynkowej, komplikuje naszą sytuację gospodarczą. Sposób przeciwdziałania te-

mu ujemnemu zjawisku, zaradzenia mu? Tylko jeden: zwiększenie — i to zwiększenie znaczne — produkcji artykułów rynkowych, przede wszystkim wyższego i średniego rzędu. Innej drogi — wykluczając możliwość dużego importu, bo na to trzeba brakujących nam dewiz — nie ma.

Trzeba powiedzieć, że plan inwestycyjny na bieżący rok uwzględnia w poważnym stopniu to bodaj jedno z czołowych zadań gospodarczych na br. — łącząc je z drugim, ściśle z pierwszym związanym: poza najbardziej niezbędnymi inwestycjami przemysłu środków produkcji, przede wszystkim inwestycje rynkowe; z nich przede wszystkim te, które mogą dać najszybciej efekty produkcyjne.

Przejdźmy do kilku konkretnych. A więc — w Kielcach powstanie nowy dział produkcyjny, w którym produkowane będą pralki. Dzięki temu ich ogólna produkcja wzrośnie do 108 tys. sztuk w 1957 r. do ponad 170 tys. w br., a to już coś jest! Drogą pewnych nakładów na uzupełnienie parku maszynowego w Zakładach Metalowych w Czarnej Wsi uzyska się dodatkowo przeszło 10 tys. pralek w tym roku.

Projektowana na br. rozbudowa Warszawskich Zakładów Telewizyjnych oraz budowa nowych zakładów produkcji i montażu lamp kineskopowych w Iwicznej k. Warszawy — powinny dać znaczny wzrost produkcji tak bardzo poszukiwanych w kraju aparatów telewizyjnych. (Wydaje się, że przyłączenie 70 tys. sztuk jest nieco za niskie — szybszy i sprawniejszy „rozruch” „Belwedera” po zbyt pochopnym może zarzuceniu produkcji niezłych „Wisel” — musi nastąpić i w efekcie — podnieść tę liczbę).

Sporo nakłady zostały przeznaczane na rozkręcenie produkcji nowych typów motocykli (łącznie — ponad 85 tys.) motorowerów, skuterów i „mikrusów”. I znowu przy okazji uważa — 1000 „Mikrusów” i 1000 „Syren” w br. — to stanowczo zbyt mało, bio-

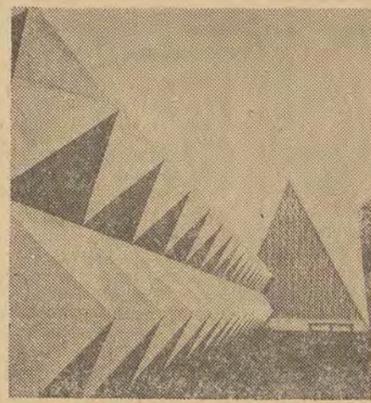
rać pod uwagę niechlujną, biurokratyczną i wlokącą się zatałami — drogę decyzji o podjęciu seryjnej produkcji „Syren” i mieszaciami trwającą „wybór” jednego z kilku przedstawionych prototypów „Mikrusa”. Cóż, trzeba stracony czas nadgonić, wypić narwane i skwaśniałe już piwo...

Poważny atak inwestycyjny obserwuje się również w przemyśle lekkim. Tutaj główny nacisk skierowany jest słusznie na uzupełnienie parku maszynowego na istniejących wolnych powierzchniach produkcyjnych (których jest sporo zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich) oraz na modernizację starych zakładów. A więc stosunkowo niskimi kosztami, bo bez budowy nowych obiektów — najwyższe efekty. W związku z tym przeznaczono trzy razy więcej, niż w zeszłym roku — aż 65 mln rubli dewizowych — na import potrzebnych maszyn. Można mieć zatem nadzieję, że pokaze się wreszcie w naszych sklepach większa ilość dobrych, wartościowych tkanin, na które jest przecież wielki popyt.

Plan nie wyczerpuje bynajmniej wszystkich możliwości naszego przemysłu. Jest on tylko ramowym, powiędzielibyśmy — minimalnym ustaleniem zadań w tej dziedzinie. Chodzi o to — sprawa ta jest w pełni realna — aby z naszych zakładów wycałować znacznie więcej, niż to zakłada plan inwestycyjny i plan produkcyjny. Wyciągnąć w formie uruchamiania produkcji ubocznej i dodatkowej, w formie adaptacji nie uwzględnianej w planie obiektów (obecna samodzielną przedsiębiorstw pozwala na to w pełni), w formie aktywizacji brzo myśli terenowej i spółdzielczej właśnie w tym kierunku (uważa — nowe rady narodowe! Od was to zależy!).

Słowem — można i trzeba uczynić wszystko, aby w tym roku rynek złapał oddech, aby ludność miała co kupować, aby nadwyżki pieniędzy popłynęły korytem, korzystnym dla kupujących i dla państwa.

T. TARAWSKI



Przed wystawą w Brukseli

Pawilon Wielkiej Brytanii na Międzynarodowej Wystawie w Brukseli odznacza się niespotykaną sylwetką.

FOT - CAF

W rozmowie z dr Marzyńskim: * Poradnie przeciwalkoholowe * Ograniczenia w sprzedaży * Zaostrzenie sankcji karnych

W związku z przedyskutowaniem przez komisję sejmową rządowego projektu programu walki z alkoholizmem i przewidywanym już w niedługim czasie wejściem jego w życie — zwróciliśmy się do dr Michała Marzyńskiego, jednego z najwybitniejszych fachowców w tej dziedzinie w kraju, z prośbą o kilka uwag na ten temat.

A więc w pierwszym rzędzie kwestia uruchomienia do roku 1960 w każdym powiecie poradni przeciwalkoholowych. Będzie to kosztowało przeszło 12 mln. zł. Jest to zdaniem dr Marzyńskiego program minimalny, który łączy się nie tylko z funduszami, ale i z przeszkoleniem ludzi. Bez powołania tych dwóch kwestii, a więc funduszu i przeszkolenia personelu, nie można myśleć o sprawnym funkcjonowaniu poradni przeciwalkoholowych zarówno na wsiach jak i w miastach.

Dlatego też postulowano komisji zdrowia związków zawodowych w Warszawie stworzenie oddziału instytutu psychoneurologicznego, który zajmowałby się zagadnieniem alkoholizmu. Instytut taki ma powstać w Łodzi w Kochanówce i będzie miał zasięg ogólnopolski. Tu znowu wchodzi w

grę kredyty, gdyż uruchomienie tej placówki kosztować będzie przeszło milion zł. Bez fachowej kadry lekarskiej nie ma mowy o skutecznej działalności wszelkich instytucji, które walczą z plagą alkoholizmu. Drugim, bardzo ważnym zagadnieniem są, zdaniem dr Marzyńskiego, ograniczenia sprzedaży alkoholu. Jak wiadomo, resort handlu wewnętrznego chce utrzymać wysokość produkcji wódek i spirytusów z roku 1957, natomiast proponuje zmniejszenie o 10 mln. litrów sprzedaży wyrobów spirytusowych na rynku wewnętrznym.

Fachowcy z dziedziny walki z alkoholizmem są zdania, że wprowadzenie na rynek krajowy tzw. aperitifów, tj. alkoholizowanych wód owocowych (do 18 proc. alkoholu) jest rzeczą niebezpieczną, gdyż równocześnie musi wzrosnąć produkcja wód sodowych. Na zachodzie w Holandii i Francji wszelkiego rodzaju aperitif konsumuje się wraz z dużą ilością wody sodowej i w ten sposób unika się rozpalania ludzi. U nas może dojść do tego, że aperitifów nie brakuje, natomiast zabraknie wody sodowej.

Nie bez znaczenia jest właściwa polityka władz handlowych z opakowaniami na wódkę i spirytus. Zdaniem naszego rozmówcy powinna się rozpocząć w kraju sprzedaż spirytusu w butelkach 100-gramowych, zaś wszelkiego rodzaju wódki powinny być wypuszczane na rynek w olbrzymiej ilości szosci w ćwiartkach, a nie, jak się obecnie praktykuje, przeważnie w litrach i półlitrach.

Ważnym punktem rządowego projektu walki z alkoholizmem, jest ograniczenie sprzedaży alkoholu w punktach detalicznych przez zmniejszenie ilości sklepów monopolowych i ograniczenie stoisk alkoholowych w sklepach spożywczych. Równocześnie w tym, przez odpowiednie zarządzanie, rząd musi załatwić zwykłą produkcję wód gazowych, co ze względu na brak CO₂ nie będzie rzeczą łatwą. Mówi się również o imporcie kwasu węglowego z zagranicy.

Jeżeli chodzi o środki administracyjne, a właściwie kwestie ich zastosowania, to dr Marzyński uważa, że sprawności egzekwowania należności od iż jaków przebywających w izbach wytrzeźwień oraz nakładanie przez kolegi orzekające kar w postaci obowiązków odpracowania przy robotach porządkowych z ewentualną zamianą na areszt, powinno przynieść pozytywne wyniki.

ZB. SKB.

Z życia Polonii Amerykańskiej

* Książka o bohaterstwie sierżanta Drabika

W Toledo odbył się ostatnio zjazd stowarzyszenia amerykańskich weteranów ostatniej wojny światowej, noszącego nazwę „Society of the Remagan Bridgehead”, do którego należał uczestnik sławnej operacji w dniu 7 marca 1945 roku. Bohaterem tej lokalnej operacji, posiadającym jednak — zdaniem fachowców wojskowych — duże znaczenie dla dalszego rozwoju działań wojennych na tym odcinku frontu zachodniego, był sierżant amerykański, Polak, Aleksy Drabik.

Most był podminowany przez Niemców i lada chwila miał być wysadzony w powietrze, gdy dopadła grupka żołnierzy amerykańskich prowadzona przez Drabika. Blyskawiczne natarcie zapobiegło zniszczeniu mostu i umożliwiło wykorzystanie go dla przeprowadzenia przez Ren oddziałów amerykańskich.

Kapitan niemiecki Karl Friesenham, który miał za zadanie wysadzenie mostu w powietrze, oświadczył, że w jego pojęciu sierżant Drabik i jego żołnierze, którzy u nieprzyjacieli wykonanie rozkazu o zniszczeniu mostu, mogą być uważani jako jedni z największych bohaterów całej wojny.

Bohaterstwo Polaka amerykańskiego stał się tematem książki Ken Hechlera „The Bridge at Remagan”. Pierwszy egzemplarz tej książki wręczony został prezydentowi Eisenhowerowi przez delegację „Society of the Remagan Bridgehead”, w której uczestniczył również Drabik. Prezydent Eisenhower wręczył przy tej okazji Drabikowi legitymację członkowską stowarzyszenia „oznaczoną numerem 1”.

...i Brytyjskiej

* Polacy w Oxfordzie

Na uniwersytecie w Oxfordzie, jednym z najstarszych w świecie, studiuje ponad 8 tysięcy studentek i studentów ze wszystkich krajów Europy. Ameryki i Wspólnoty Brytyjskiej. Od 1945 roku — jak podaje londyński „Dziennik Polaki” — w uczelniach Oxfordu studiowało około 50 Polaków, obecnie jest ich dwanaście osób — tym pięć kobiet.

Wśród profesorów Oxfordu jest dwóch Polaków: prof. Z. Petyński, wykładowca historii konstytucyj i prof. J. E. Blalokos, wykładowca chemii.

Gdy tylko na ulicach zachodniego Berlina pojawiają się afisze zapowiadające walki bokserkie zawodowe, wiadomo, że w dniu zawodów lepiej nie pchać się samochodem w okolice nowotwarowej Deutscheslandhalle, gdyż nie będzie tam wolnego miejsca na parking. Wiadomo też, że w samej hali, nabitiej po brzegi, będzie się świadkiem czegoś w rodzaju przeglądu krzyków ostatniej mody damskiej i męskiej.

Do hali ciągną wówczas ludzie różnych warstw społecznych — od robotnika budowlanego do kokoty magnata przemysłowego włącznie. Magnes tym silniejszy, im więcej zapowiedziano walk w wagach cięższych. Tu bowiem ceni się przede wszystkim górę mięśni i ciosy, od których rekwicie pekają a bokser pada jak skoszona zbroje. Zarówno Herr Müller jak i Fräulein Schmidt są wtedy wniebowzięci...

Ta popularność boks zawodowego sprawia, że w Niemieckiej Republice Federalnej, jak zresztą i w innych krajach Europy zachodniej, czyni się zeń jeszcze jedną dziedzinę zarobków. Przyciągają one co większe talenty pięściarstwa amatorskiego, które stanowią dla nich li tylko odskocznię, grunt przygotowawczy do ewentualnej kariery.

Istota zaś boks zawodowego zasadza się tu na tzw. „stajniach”. Symboliczne to niejako określenie dla grupy pięściarzy, którzy podpisują kontrakt z menażerem. Z tych ostatnich poznałem kilku, a jeden z nich, w Berlinie zachodnim, umożliwił mi obejrzenie swego „dobytku”. Traktował tę „stajnię”, jak zresztą i inni menażerowie, jako zajęcie uboczne — na co dzień był właścicielem fabryki farb i lakierów.

Lokal „stajni” — to nieduża sala, po środku której linami odgrodzono ring dla walk treningowych, a po kątach rozmieszczono zwykle akcesoria treningu — wypchane trawą morską gruszki, worki itp.

Tutaj to — na marginesie mówiąc — natknąłem się na mistrza Europy w wadze muszej, Edgara Basela. Ten niski, lewy krepki bokser, o nieco rybitkich oczach, skorzystał z naszego spotkania, by przesłać za moim pośrednictwem serdeczne pozdrowienia dla swego byłego rywala — Kukiera. Widocznie walki z Polakiem mocno mu utkwiły w pamięci.

Basel stawia dopiero pierwsze kroki (tego wieczoru zaledwie zremisował z nieznanym Murzynem holenderskim) i musi się zadowolony bardzo skromnym wynagrodzeniem. Nie on zresztą jeden.

W tejże „stajni” uwagę moją zwró-

ciła jednak inna postać, a mianowicie sparring-partner jednego z lepszych pięściarzy. Walczył właśnie w ringu z owym pięściarzem i, choć bronił się jak mógł, ciężki brał solidnie.

Ten to chłopiec, lat 22—24, trafił do „stajni” nie z myślą o karierze zawodowca. Na tyle talentu nie starczyło. Przypadła go tu myśl „dorobienia”. Ile więc zarabia w charakterze żywego worka treningowego? Pięć marek za trzyminutową rundę? Co za to może kupić? Trzy ćwiartki masła, butelkę koniaku, 50 papierosów...

Rund niedużo — trzy, maksimum cztery na jeden raz, bo przecież po pewnym czasie tak intensywne obijanie głowy musi wywrzeć ujemny wpływ na zdrowie. Półki jest się młodym — mógł — to może to i nie takie ważne,

Westdeutschland - dziś (3) Życie jest twarde...

ale później? Życie jest tu mimo wszystko twarde i na przykład po czterdziestu w Niemczech zachodnich o pracę już nie tak łatwo. A nie daj Boże inwalidztwo...

Myśl o latach późniejszych, o zabezpieczeniu sobie egzystencji, kładzie się więc jak ciężar na „stajniach”. W jakim stopniu uda się to zrealizować — zależy od wielu czynników. Jeden z najlepszych pięściarzy niemieckich, mistrz wagi średniej — Bubi Scholz, dorobił się już salonu fryzjersko-kosmetycznego w Berlinie. Ten i jemu podobni z pewnością sobie w życiu poradzą. Ale inni? Ci z mniejszym talentem? Z mniejszą dozą szczęścia?

Nazwiska jednego z nich, pięściarza wagi półciężkiej, nie zapamiętałem. Nie o to zresztą chodzi. Chłopiec ten, przed walką, którą oglądałem, wykaźwał nadwagę przy wagi. A za to płaci się w zawodowstwie karę konwencjonalną — tutaj zdaje się około 300—400 marek za każde 100 gramów ponad limit. Wypadło mu około 1.200 marek. Tyle też miał dostać od menażera za walkę. I stoczył ją właściwie za darmo, gdyż menażer ani słyszeć nie chciał o pokryciu kary, choć sam był głównym winowajcą, ponieważ nie uprzedził „podopiecznego”, w jakich granicach ma on swą wagę utrzymywać.

Nietawny to, jak widać, chleb. Nawet jeśli się pominię fakt, że każdy z pięściarzy „stajni” musi trenować po 5-6 godzin dziennie. Wiedziałem taki trening Basela i przypaży, że „siódme poty” to jeszcze niewiele mówiące określenie. A menażer wyśiska je bynajmniej nie dla idei. Kto tego nie wytrzymuje, kto nie osiąga wyników, a zatem i nie rokuję menażerowi nadziei na „kase” — opuszcza „stajnię”. W jej ścianach nie ma miejsca na liłość, współczucie. Business is business...

Jeden z berlińskich menażerów, p. Greischel, stara się bardzo holdować tej amerykańskiej zasadzie. W związku z tym nie krył się przede mną z pewnym planem: marzy mu się mianowicie pozyskanie dla swej „stajni”... Zbyszka Pietrzykowskiego, naszego mistrza Europy. Obaj z nim byśmy na tym dobrze zarobili... — motywował.

Władze Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak wiadomo, zezwoliły eksmistrzowi Europy — Nietzsheke, na przejście na zawodowstwo i występowanie w NRE. Trudno przewidzieć, jak szczerda będzie dla niego miss Fortuna i jakie względy okazywałyby ewentualnie Pietrzykowskiemu. Talentu ten ostatni ma zdaje się więcej...

Jeżeli jednak o takiej ewentualności myśle, pamięć przywoła również pewną scenkę z tegorocznego „święta ludowego” (Volksfest) nad brzegami Neckaru w Stuttgartu.

Wśród wielu „diabelskich młynów”, „beczek śmiechu”, „gabinetów okropności”, karkołomnych zjeżdżań, wśród całej tej skapaniej w neonach ergii zabaw i rozrywek doszły też skromny namiot cyrkowy, przed którym w tak cailypo ćwiczyło na podium kilku umiędniowanych, młodych ludzi w spodenkach gimnastycznych. Bokserkie rekwicie dudniły o gruszkę i worki, a „menażer” ochrypłym głosem nawoływał „tych odważnych spośród publiczności”, którzy mieliby ochotę walczyc o premię pieniężną z którymkolwiek „z tych ot najwiękšej slawy bokserów”.

I zawsze zgłaszało się parę osób. Walki odbywały się co godzinę na oczach publiczności, która za wstęp płaćla „jedynie 10 fenigów”. Ale, jak zauważyłem, zawsze byli to ci sami „odważni spośród publiczności”, zawsze ci sami koledy z tej cyrkowej „stajni dla ubogich”. A zatem i w ten sposób musi czasem zarabiać na życie pięściarz w bogatych Niemczech zachodnich.

Życie jest tu mimo wszystko twarde...

SERGIUSZ KLACZKOW

Co znajdziemy w Muzeum Włókiennictwa

Po długich walkach, których przebieg komentowaliśmy niejednokrotnie łódzkie Muzeum Sztuki przejęło wreszcie zabytkowy budynek przy ul. Piotrkowskiej 282 (Biała Fabryka Geyera), w którym uruchomione zostanie Centralne Muzeum Włókiennictwa.

Już wkrótce rozpoczyna się roboty adaptacyjne. W wielkich halach znajdzie pomieszczenie szereg eksponatów, m. in. samoprzająca wózkowa, szarparnia z XVIII wieku, pierwsze krosna mechaniczne z połowy XIX wieku oraz wiele innych maszyn i warsztatów.

W części sal poszczególne łódzkie zakłady włókiennicze będą mogły organizować wystawy swoich tkanin.

Problem cen w polityce gospodarczej rządu

Wydział Propagandy KL PZPR zawiadamia aktywnych partyjnych oraz zainteresowanych, że w dniu dzisiejszym o godz. 16 w sali KL (Al. Kościuszki 107/109, I piętro) odbędzie się spotkanie z prezesem Państwowej Komisji Cen Strumińskim, który wygłosi odczyt pt. „Problem cen w polityce gospodarczej rządu”. Wstęp za zaproszeniami.

Pierwszy krok już zrobiono! Zgierz szyje ubrania po 335 zł

Pewnego rodzaju rewelacją w dziedzinie konfekcji męskiej stały się ubrania sprzedawane ostatnio w łódzkim PDT i uszyte z niemieckiej tkaniny welonopodobnej. Producentem ubrań są Zgierskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego. Zakładom tym należą się słowa uznania nie tylko dlatego, że dostarczają na rynek dość modne skrojone ubrania (francuski model, wąskie spodnie, marynarki bez podszewek), ale — że potrafiły tak skalkulować koszty własne, że handel może je sprzedawać po... 335 zł.

Jest to najtańsze ubranie, jakie kiedykolwiek ukazało się w sklepie i które jednocześnie nadawało się do noszenia nawet przez średnio wybrednego klienta.

Jak się dowiadujemy — ubrań tych Zgierz uszyje w tym roku około 40 tys. sztuk. Na marginesie produkcji wypada stwierdzić jedną: pierwsze kroki w

Nie w marcu - lecz w lutym... „JAK W GARNCU”

Przedwczoraj na Morzu Północnym rozegrała się wielka bitwa pomiędzy wielkim niżem nadejściowym z zachodu, a wyżem który spływał nad środkową Europę z zachodu Skandynawii. Ponieważ od wyniku tej batalii zależało czy nad Polskę nadejdą chłodne masy powietrza arktycznego czy też cieplejsze masy powietrza z zachodu, na wynik tej batalii oczekiwali ze zniecierpliwieniem meteorolodzy.

Zwyciężył ostatecznie niż i dlatego od środy począwszy zaczynało nad Polskę napływać wilgotne i niezbyt chłodne powietrze z zachodu niosąc z sobą pokaźne opady śniegu, a potem deszczu. Zaraz potem nastąpiła raptowna zmiana. Nad Europą były dwa niże w dniu wczorajszym; jeden z srokiem nad Ustą, drugi nad Morzem Norweskim. Ten pier-

wszy niż przesunął się na wschód, po czym do Polski napłynęły masy chłodniejszego powietrza, połączone z silnymi wiatrami, zwłaszcza na Wybrzeżu. Wiatry te szalały zwłaszcza nad NRE, NRD, Holandią i Polską.

Wczoraj w godzinach rannych szybkość wiatru w Łodzi dochodziła do 22 metrów na sekundę. Nastąpiło raptowne obniżenie się temperatury, podczas gdy o północy było w Łodzi +3,5 st., to w południe ręką w termometrze spada do -1 st. Przejścia, które wystąpiły aż do przepięknego błękitu, były krótkotrwałe. Na moment ujrzelśmy nawet słońce.

Nie tylko w Łodzi, ale w całym kraju spadły temperatury. O godz. 10 rano w Suwałkach było -7 st., w Kętrzynie -6, w Szczecinie nad morzem -2 st., na Kasprowym i Śnieżce -10 st. Natomiast w Krakowie zanotowano +4 st.

Równocześnie w całej Europie Zachodniej temperatura była powyżej zera od +3 st. w Berlinie i Londynie do +10 st. w Rzymie. W Oslo zanotowano -10 st., w Sztokholmie -10 st., a w środkowej Finlandii -17 st. przy dużym zamurzeniu i opadach śnieżnych.

Na dzień dzisiejszy meteorologowie przewidują wzrost zachmurzenia, przełotne opady śniegu oraz ochłodzenie. Wprawdzie jest to dopiero początek lutego, lecz pogoda jak mówi przysłowie — marcową, w „marcu jak w garncu”.

Z powodu tak wielkich i raptownych zmian z pory i opadów deszczu do chłodnego wiatru i zamieci śnieżnych, ucierpiała komunikacja, zwłaszcza droga wa. Na szosach powstała ślizgawica, utrudniająca poruszanie się samochodów, a duże zaspy śnieżne w Rzeszowskim i na Podkarpaciu utrudniały komunikację kolejową. Z dwójga jednak złego, wolimy ochłod-

dzenie i suchą pogodę, niż chłapę i błoto, jaką mieliśmy we środę. Sk.

Wieczór autorski W. Słobodnika

8 bm. o godz. 19 w Klubie MPIK (Piotrkowska 86) odbędzie się Wieczór autorski Włodzimierza SŁOBODNIKA.

W programie: liryka i humor. Recytacje: aktor Teatru Nowego — Mieczysław Voit. Początek o godz. 19. Wstęp wolny.

Dziś i jutro w Filharmonii

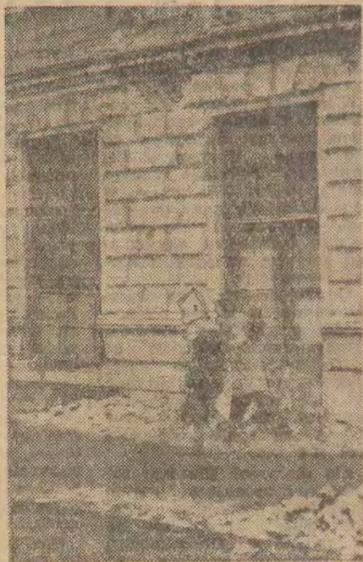
Solistką dzisiejszego (7 bm.) i jutrzejszego (8 bm.) koncertu symfonicznego Filharmonii, będzie popularna pianistka Regina Smendzianka, laureatka IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego. Usłyszymy w jej wykonaniu III Koncert Fortepianowy Beł Bartoka — jedno z najznakomitszych dzieł wielkiego węgierskiego mistrza.

Bardzo interesująco zapowiada się również program orkiestry, która przygotowuje pod dyktando Stefana Marczyka „Nokturn” Gabriela Faure, trzy fragmenty nie granego jeszcze w Łodzi poematu symfonicznego „Psyche” Cezara Francka oraz suity z baletu „Trójkątne sombrero” słynnego kompozytora hiszpańskiego Manuela De Falli.

Obiektywem po Łodzi

A wewnątrz...

Ulica Narutowicza 50. Kiedyś istniał tu piękny sklep po którym — spojrzcie na zdjęcie — co zostało. Powybijane w oknach szyby i zamknięte na „wieki” kraty, za białymi kratami — siołem niechby przyjemny widok frontu. A wewnątrz? Lokal sklepowy wykorzystano na... komórkę, a w przyszłości urządzi się tu... ubikację. Czyż naprawdę mamy za dużo sklepów, aby w ten sposób „wykorzystać” pomieszczenia sklepowe? (kr)



Hu ha... zima!

Dla dzieci śnieg to prawdziwa uciecha. Oto na placu przy ul. Zielonej, vis a vis DRN Łódź-Sródmieście chłopcy przygotowują olbrzymiego balwana. Oby tylko śnieg nie stopniał. (kr)

Foto: L. Olejniczak

- ★ Kurpiowskie hafty
- ★ Laleczki ludowe
- ★ Kilimy regionalne

Do sklepu CPLIA przy ul. Piotrkowskiej 69 nadszedł nowy transport atrakcyjnych artykułów przemysłu ludowego. Jest wśród nich wybór pięknych kurpiowskich haftów i przeróżnych tkanin regionalnych. W cenie od 35 zł nabyć można pomyślowe laleczki ludowe. W dużym wyborze są wyroby z bur sztynu, ceramika i artykuły drewniane.

Bardzo ładne są kilimy i narzuty regionalne. Sklep prowadzi również sprzedaż tych artykułów na raty, jeśli cena zakupu przekracza 1000 zł. (d)

„Kukuleczka”

W 5/42 ciągnięciu, które odbyło się dnia 2 lutego br. pa dy następujące wygrane: II stopnia (4 trafienia) 1 szt. po zł. 160.472, III stopnia (3 trafienia) 179 szt. po zł. 1.282, IV stopnia (2 trafienia) 6348 szt. po zł. 34.50.

Jednocześnie podajemy, że najbliższe 6/43 ciągnięcie odbędzie się 9 bm. o godz. 11 w sali Łódzkiego Domu Kultury (ul. Traugutta 18).

W tymże dniu po normalnym ciągnięciu odbędzie się losowanie premiowych nagród pieniężnych 36 gry z dnia 5 stycznia br.

W przewle pomiędzy ciągnięciami dokonane zostanie wręczenie nagród z konkursu „Rewil” i „Kukuleczki”.

Szczęśliwcy proszeni są o przybycie z dowodami osobistymi pod powyższym adresem.

Karnawał — w pełni...

W najbliższą sobotę (8 bm.) odbędzie się nie tylko BAL PRĄSY i BAL MASKOWO-KOSTIUMOWY Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych oraz Estrady.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się również BAL KARNAWALOWY NAUCZYCIELI w Technikum Przemysłu Włókienniczego (ul. Żeromskiego 115) oraz BAL MASKOWY uczestników Dyskusyjnego Klubu Filmowego przy Komitecie Łódzkiej ZMS (ul. Piotrkowska 262).

Przyjemny i wesół WIECZÓR KARNAWALOWY w nadchodzącą sobotę organizują ponadto B. kombatan — członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz... wiele, wiele innych instytucji, organizacji i stowarzyszeń. Nie można więc narzekać, że nie ma dokąd wybrać się, aby przyjemnie spędzić sobotni wieczór... a może i całą noc!

Kursy radiowe organizuje LPZ

Dla radioamatorów mamy przyjemną wiadomość: Łódzki Radioklub LPZ (ul. Piotrkowska 125) organizuje kursy radiowe zarówno dla zaawansowanych jak i początkujących. Zapisy — od dnia 7 lutego do 11, w godzinach od 10 do 19, przyjmuje sekretariat Radioklubu.

Kilka pytań „Dziennika”

Seweryn Butrym o planach łódzkiego ZASP

Niedawno podaliśmy sidda nowych władz Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Teatru i Filmu. Warto tu jednak dodać, że do zarządu wchodzi również dwunastu przedstawicieli kół poszczególnych łódzkich placówek teatralnych i filmowych.

— Jak się dowiadujemy, zarząd przystąpił już do opracowania programu, który będzie miał za zadanie skonsolidowanie całego środowiska, zrzeszonego w Oddziale ZASP Łódź, a liczącemu 360 członków.

— Czy może nam pan podać bliższe szczegóły? — zwracamy się do przewodniczącego zarządu, artysty Teatru Nowego Seweryna Butryma.

— Wszyscy członkowie prezydium zarządu objeli poszczególne resorty, mające za zadanie ujęcie całokształtu zagadnień artystycznych i żywotnych naszej organizacji. Przewodniczący oddziału poprzez kontakty z zarządami kół czuwać będzie m. in. nad prawidłowym funkcjonowaniem rad artystycznych na terenie teatrów. Instytucja ta (nawiasem mówiąc) jest punktem neuralgicznym naszej organizacji. Nie wykluczamy faktu, że w teatrach i placówkach artystycznych o mocnym i indywidualnym kierownictwie artystycznym, rady te w ogóle mogą przestać istnieć. Jednakże z uwagi na obronę interesów naszych kolegów, dążyć będziemy do utrzymania status quo.

— Wiele już mówiono się o potrzebie dokształcania młodego narybku aktorskiego. Czy nowy zarząd zainteresował się również i tą sprawą?

— Naturalnie! I to w pierwszym rzędzie! Zamierzamy w najbliższym czasie zorganizować kursy dokształcające dla tych członków naszej organizacji, którzy z jakichkolwiek powodów nie uzupełnili dotychczas swoich kwalifikacji zawodowych. Egzamin eksternistyczny, kwalifikacyjny, odbędzie się w naszym mieście w okresie lata. Chcielibyśmy uzyskać zgodę Zarządu Głównego, ażeby bieżący, wiosenny kurs szkoleniowy ZASP dla młodzieży zorganizować właśnie w naszym oddziale. Wychodzimy bowiem z założenia, że posiadamy w Łodzi nie gorszą od stołecznej kadre wykładowców, teoretyków teatru, historyków, filologów oraz praktyków. Poza tym dysponujemy ciekawymi spektaklami Teatru Nowego, bogatym Muzeum Sztuki, laboratorium i archiwum filmowym, ciekawym studo dubbingowym itd.

— Uważam, że w związku z tym projektem aktualna stała się sprawa zorganizowania wreszcie w Łodzi fachowej biblioteki teatralnej.

— I to również wzięliśmy pod uwagę. Rozpoczęliśmy też prace wstępne, związane z uruchomieniem biblioteki teatralnej, którą mamy nadzieję w niedługim już czasie oddać do użytku członków ZASP.

Rozmawiał A.

Gdy mieszkania prywatne znajdują się w poradni lekarskiej...

Rok 1949. Budynek mieszkalny przy ul. Moniuszki 5, który należał do Politechniki Łódzkiej przejął w swe posiadanie Wydział Zdrowia. Owcześnie władze miejskie w przeprowadzanych pertraktacjach z PL solennie zobowiązywały się do przydzielenia lokatorów w stosunkowo najkrótszym czasie — mieszkań zastępczych.

Rok 1957. Przez osiem lat trwały usilne starania ze strony lokatorów o obeccane im lokale zastępcze. Jakkolwiek w staraniach tych nie byli oni odosobnieni, bowiem zarówno Centralna Poradnia Ochrony Macierzyństwa i Zdrowia Dziecka, która zajmuje budynek przy ul. Moniuszki 5, jak i Wydział Zdrowia gorąco popierały — zresztą we własnym, swoim interesie — żądania lokatorów o przydzielenie im odpowiednich mieszkań — dotychczas sprawa ta nie została definitywnie załatwiona.

TEORIA I PRAKTYKA

Mgr inż. Henryk Nadziakiewicz do 1952 r. był naukowcem pracownikiem Politechniki Łódzkiej. Z tego też względu mieszkał w budynku PL przy ul. Moniuszki 5. Obecnie mgr inż. Nadziakiewicz pracuje na stanowisku kierownika laboratorium w Instytucji Włókienniczych w Łodzi. Jego naukową pracą, zarówno dla Instytutu, jak i dla Akademii Medycznej, dla której ostatnio opracowywał nowe metody badań biochemicznych — wymaga odpowiednich warunków mieszkaniowych. Toteż minister przemysłu chemicznego w oparciu o odpowiednie zarządzenia przysłał mgr inż. Nadziakiewiczowi specjalne uprawnienia, w myśl których ma on prawo do korzystania z dodatkowej powierzchni mieszkalnej.

Ma prawo. Teoretycznie. A praktycznie?

Ulica Moniuszki 5, m. 18. Na pierwszym piętrze dwa pokoje zajmuje wraz z 4-osobową rodziną mgr inż. Nadziakiewicz. Kuchnię dzieli z innym lokatorem. Na korytarzu oddzielającym mieszkanie od kuchni i ubikacji (z tej ostatniej korzystają również pacjenci poradni) — łóżko. Do Centralnej Poradni przychodzi bowiem z okolic Łodzi i województwa matki z chorymi dziećmi. Wśród nieletnich pacjentów nierzadko lekarze rozpoznają szkarlatynę, dyfteryt, a nawet Helme Medina. A więc choroby zakaźne, które stwarzają szczególne niebezpieczeństwo dla 4-letniej córki mgr inż. Nadziakiewicza. Wobec konieczności ciągłego lawi-

rowania między kuchnią, ubikacją i pokojem wśród tłumy pacjentów — przebywających na korytarzu dziecko jest stale narażone na infekcję.

Na domiar ztego, stropy i piętra są przegniłe i grożą zawaleniem. Toteż jesienią ubiegłego roku mgr inż. Nadziakiewicz wymógł pracę Instytutowi. Pragnął przenieść się do innej miejscowości. W tych bowiem warunkach niesposób pracować naukowo. Jednakże ze względu na ważność wykonywanych dla przemysłu przez mgr inż. Nadziakiewicza prac — dyrekcja stanowczo sprzeciwiła się zwolnieniu swego pracownika. Ze swej strony rozpoczęła starania

o odpowiednie dla niego mieszkanie.

ZŁA WOLA, CZY PO PROSTU BEZDUSZNOŚĆ? W wyniku tych starań w grudniu 1956 roku Urząd Kwaterunkowy wystosował do mgr inż. Nadziakiewicza pismo zapewniające, że otrzyma mieszkanie po osobach wyjeżdżających na stałe za granicę. Po reorganizacji Urzędu Kwaterunkowego mgr inż. Nadziakiewicz wznowił swe starania w Oddziale Kwaterunkowym Łódź-Sródmieście, gdzie w kwietniu br. zawiadomiono go, iż został umieszczony w planie przydziału lokali mieszkalnych. I na tym koniec. Do dziś dnia z obietnic wyszły przysłowiowe „nici”.

Wiemy wszyscy, jak ciężka jest sytuacja mieszkaniowa w Łodzi. Wiemy, że nie od razu można zaspokoić nawet najpilniejsze potrzeby. Jednakże przez 8 lat niezadowolony mieszkaniec dla lokatorów zajmujących budynek Centralnej Poradni — jest po prostu bezdusznym portretowaniem tak istotnej sprawy. Wszak chodzi tu o zdrowie lokatorów. Z drugiej zaś strony poradnia po przeprowadzeniu osób zamieszkujących jej budynek — w pełni rozwinięły swą działalność leczniczą. I w tym miejscu nie od rzeczy będzie przypomnieć odpowiedni fragment uchwały Rady Narodowej m. Łodzi z dnia 31 października 1957 r. w sprawie działalności służby zdrowia na terenie naszego miasta. Fragment ten cytujemy dosłownie: „Zobowiązuje się Prezydium RN m. Łodzi do przyspieszenia przesiedlenia osób prywatnych, zamieszkujących na terenie placówek leczniczych zamkniętych i otwartych, a nie związanych ze służbą zdrowia”.

Nowowytbrana rada winna zrealizować tę uchwałę. Tym bardziej, że sprawa mieszkań zajmowanych przez lokatorów poradni znów stanęła na martwym punkcie.

Ostatnio mgr Nadziakiewicz dowiedział się, że Oddział Kwaterunkowy Łódź-Sródmieście przekazał jego sprawę do Wydziału Kwaterunkowego RN m. Łodzi. Wydział Kwaterunkowy natomiast do Służby Zdrowia. I tu się kolo zamyka. Wydział Zdrowia bowiem na pewno nie będzie w stanie przydzielić ze swej puli mieszkania osobom nie pracującym w służbie zdrowia. A kwaterunek wie o tym doskonale i niepotrzebnie kieruje sprawę pod niewłaściwy adres. W tej całej historii głosem powinną zabrać Stacja San.-Epidemiologiczna. Może jej wniosek będzie przekonywujący pod względem dowodzenia właściwej decyzji przez kwaterunek.

J. KRASKOWSKI

Dziś Studium Wiedzy o ZSRR

Dziś o godz. 17 w sali Klubu TPP-R (ul. Narutowicza 28) odbędzie się następujące wykłady: „Wojna domowa w literaturze radzieckiej” — prof. dr E. Rzeszowski, „Rozwój teatru w republikach radzieckich” — red. S. Powolocki, „Powołże i Ural” — mgr W. Piaskowski. Wstęp wolny.

Luksusowe tapczany i kredensy

Łódzka spółdzielnia stolarsko-tapicerska wykonuje tapczany i kredensy stolowe. W planach na rok bieżący przewiduje się produkcję luksusowych tapczanów i kredensów stolowych na tzw. wysoki polski. Kredensy będą nareszcie się rozbiierać co niewątpliwie ułatwi ustawianie ich szczególnie w ciasnych mieszkaniach.

Jednocześnie projektuje się wykonywanie tapczanów, które będą miały wysuwaną nocną szafkę. Istnieją również zamierzenia w produkcji tapczanów na szlafi, które są przynajmniej trzy razy trwalsze od wykonywanych na sprężynach. (k)

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 05
Kom. Miejska MO 292-22
Miejski Ośr. Infor. 359-15
Pryw. Pomoc Lek. 333-33
555-55

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19. Wtężyta starzej panu
JARACZA (Jaracza 27) g. 19. Złota wieża
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 15.30. Michałek w opalach
MŁODEGO WIDZA (Młocińska 4a) g. 19. Wal ka kobiet
PANSTWOWY (Traugutta nr 1) nieczynny
OPEREKA (Piotrkowska 243) nieczynna
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17. Pinokio
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17. O krasnoludkach i sierotce Marvsi
STUDENCKI (Siaty. Pstrąg) (Zachodnia 59) g. 20. Kraj na ziemi

MUZEUM

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności nr 14) czynne g. 10-16
MUZEUM SZTUKI (Wieckowskiego 36) czynne g. 9-15

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) Film dok. g. 22. Piasek
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) Rozprawa

CO? GDZIE? KIEDY?

Stefek Burczymucha
Niebezpieczne swawole
Trzej muskietierowie
Dziadek Hassan
Magiczny pedzelek
Sniegowy listonosz
Steek Burczymucha
Młoda Gwardia
Wierny mąż
Indweczeta z Immenhofu
Pełta
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) Film dok. g. 9 i 22
WŁOKNIARZ (Próchnika 16) Film dok. g. 9 i 22
ZACHETA (Złotej 25) Film dok. g. 22
LACZNOŚĆ (Józefów 43)
PRZEDWIOŚNIE (Zeromskiego 76)
GARNIZONOWY KLUB (Tuwima 34)
Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

PALMIARNIA (Park Zrodlika) czynna godz. 10-18
ZOO - czynne g. 9-16

Dyżury aptek

Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Tuwima 59, Zielona 28, Wschodnia 54, Limanowskiego 37
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Położnictwo: Szpital Kliniczny im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15
Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19
Laryngologia: Szpital im. dr. Pirogowa, ul. Wólczańska 195
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

DYŻURY PORADNI

Pomocy lekarskiej dla dorosłych udziela od godz. 19 do 22 poradnie: Piotrkowska 102 - dla dzielnicy Śródmieście, Piotrkowska 87 - dla dzielnicy Polesie, Łagiewnicka 38 - dla dzielnicy Bałuty, Piotrkowska 289 - dla dzielnicy Ruda, Lecznicza 6 - dla dzielnicy Chojny, Żuli Pacanowskiej 13 - dla dzielnicy Staromiejskiej, a dla mieszkańców Łodzi Stoki przy ul. Zbozce 18a w godz. od 19-21.

NADWYŻKI KAMIENIA KWARCYTU PRZEMYSŁOWEGO

o wymiarach od 15 do 50 cm nadającego się do celów budowlanych i drogowych (cena za 1 tonę 70 zł loco stacja odbiorcza)
SPRZEDADZA
W DOWOLNYCH IŁOŚCIACH
Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiśniówce, p-ta Zagajnik pow. Kielce, telefon numer 46-19.
Zamówienia kierować na wyżej wymieniony adres.
ZARZĄD PRZEDSIĘBIORSTWA

PRZETARG

Zakłady Przemysłu Wełnianego WIOSNA LUDÓW w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5, telefon 358-41, 216-46, 220-23

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż samochodu osobowego marki „Skoda” za cenę wywoławczą z 40.000 oraz
PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Chevrolet” model U.S.A. 2-tonowy za cenę wywoławczą z 40.000.

Przetargi odbędą się 21 lutego 1958 roku o godz. 10 w siedzibie zakładów przy ul. Żeligowskiego 3-5.
Przeznaczone do przetargu pojazdy można oglądać od 17 do 20 lutego w godzinach od 10 do 14 po uprzednim zgłoszeniu się w biurze transportu zakładu.

Przetargi odbędą się w trybie określonym zarządzeniem ministra komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 z 1957 r. poz. 353, p. 9).

Wadium w wysokości 10 proc. cen wywoławczych należy wpłacić do 20 lutego br. do kasy zakładów. 737-K

KONKURS

Zarząd Przemysłu Zielarskiego i Rada Robotnicza Mazowieckiej Wytwórni PRODUKTÓW ZIELARSKICH w Kutnie ogłasza konkurs na stanowisko dyrektora Mazowieckiej Wytwórni Produktów Zielarskich w Kutnie, ul. Przemysłowa nr 7.

Wymagane kwalifikacje: ukończone wyższe studia farmaceutyczne lub chemii spoż. oraz kilkuletnia praktyka na stanowisku kierowniczym. Warunki pracy do omówienia. Mieszkanie zapewnione.

Podania wraz z życiorysem i odpisami odpowiednich dokumentów należy składać w terminie do dnia 15 lutego br. pod adresem:
ZARZĄD PRZEMYSŁU ZIELARSKIEGO Warszawa, ul. Krucza 24-26.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo wyboru kandydata.

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY

CZESŁAW LEFIK Łódź, Próchnika 21
poleca swoje usługi w zakresie: elektrycznej aparatury pomiarowej, sprawdzania i nastawiania przekładników oraz wyzwalaczy, naprawy regulatorów napięcia, naprawy aparatury rozruchowej. W. w. zakład jest członkiem spółdzielni „Elektrometal”.

PIEK TRÓJEK - czynne cała doba, Tel. 333-33
Wizyty domowe lekarzy specjalistów 2006 g
ELEKTROKARDIOGRAF - zdjęcie serca (pełna taśma) Piotrkowska 157, front I piętro, 17-19 2249

NAUKA

UWAGA MASZYNISTKI, jeszcze parę dni przyjmujemy zapisy na kurs przygotowujący do egzaminów zawodowych (weryfikacji). Zapisy przyjmuje i udziela informacji Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów Łódź, Pl. Zwycięstwa 2 (Wodny Rynek) tel. 278-16, Piotrkowska 83, tel. 306-46 618 k

KURS języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego TKWP. Jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy Piotrkowska 115, godz. 8-15 675 k
KURS kroju i szycia TKWP wykłady w godz. przed- i popołudniowych. Zapisy Lokatorska 12, godz. 9-20

KURS malowania na tkaninach oraz radio-techniczny TKWP. Zapisy Zeromskiego 115, pokój 20, godz. 8-15

LEKARSKIE

Dr REICHER specjalista - weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14 1810

Dnia 4 lutego 1958 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 64 zmarła

S. + P.
MARTA KIWILSO
z domu Giliewicz
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. B. Jeselewicza 16 na cmentarz na Radogoszcz nastąpi w piątek dnia 7 lutego br. o godz. 15, o czym zawiadamiają
MAŻ, CÓRKI, SYNOWIE, WNUKOWIE i RODZINA.

Dnia 5 lutego 1958 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami

S. + P.
Marianna Rozpędowska
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z domu żałoby przy ul. Wróbla 1 na cmentarz św. Antoniego na Miani w dniu 8 lutego br. o godz. 15 o czym zawiadamia
RODZINA.

Wyrazy najgłębszego współczucia rodzinie z powodu śmierci

MARIU KAWKA
położnej
składają
KIEROWNICTWO, ADMINISTRACJA, PODST. ORGAN. PART., RADA MIEJSCOWA i POŁOŻNE DZIELNICOWEGO ZARZĄDU SŁUŻBY ZDROWIA ŁÓDZ-BALUTY.

Dnia 5 lutego 1958 roku zmarł nasz drogi kolega

S. + P.
JAN MATUSZEWSKI
pracownik Banku Inwestycyjnego O/Łódź.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dn. 8 lutego 1958 roku z kościoła św. Rafała w Aleksandrówce k. Łodzi o godz. 15. W Zmarłym tracimy wartościowego pracownika oraz ogólnie cenionego kolegę
DYREKCJA oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY BANKU INWESTYCYJNEGO W ŁODZI.

DZWON PIEC RAZY (tel. 555-55) Prywatna Pomoc Lekarzy przyśle Ci natychmiast odpowiedniego specjalistę. Czynna cała doba
PARYŻANKA - artystyczna cerownia naprawia garderobe bez śladu. Wieckowskiego 6-5 tel. 251-78
FRYZYERZY - szwarki 220 V wykonuje. Wysyłam za zaliczeniem. Warsztat, Warszawa Dobra 12 699 k
ZESPÓŁ tłumaczy przy śląskich Łódź, Piotrkowska 49, tel. 305-02. Tłumaczenia uwierzytelnianie dokumentów, przekłady techniczne naukowe, języków obcych

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skóra, weneryczne, kobiece, 15.30-19. ul. Próchnika 8 183

ROŻNE

PRACOWNIA techniczno-dentystyczna wykonuje wszelkie prace dla lekarzy dentystów, Próchnika 22-10 front III d.

ZAKŁAD Wulkanizacji ul. Kilińskiego 61, tel. 374-63 wykonuje fachowo i terminowo naprawy - wulkanizację detek i opon motocyklowych i samochodowych wszystkich rozmiarów oraz wszelkich wyrobów gumowych 1993

Dr WOJNO specjalista skóra, weneryczne, zaburzenia płciowe. Nawrot 7 front, 11-13, 17-19 2199

Dr SIENKO specjalista skóra, weneryczne, włoś w godz. 16-18. Kilińskiego 132 1790

PERKUSJA KOMPLETNA i AKORDEON

„Soprani” na 120 basów do sprzedania
Wiadomość Łódzkie Zakłady Łączników Elektrycznych „Ełan”, Praska 15-17.

Rzemieślnicza Spółdzielnia „BUDOWLANA”
ZAOPATRZENIA i ZBYTU
Łódź, ul. Piotrkowska nr 120 tel. 205-58, 248-81
wykonuje na życzenie zleceniodawców roboty remontowo-budowlane z materiałów zleconych i częściowo własnych w zakresie robót
murarskich
cieśliwskich
hydraulicznych
elektrycznych
malarskich
zdunskich
szklarskich
blacharskich
dekarzskich
wiertniczo-studzien.
szydowych
lakierniczych
gazowych
stolarskich.
Zlecenia spółdzielnia wykonuje szybko i solidnie.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INŻYNIERA lub technika-chemika z praktyką na stanowisko kierownika galwanizacji i lakierni przyjmą Łódzkie Zakłady Łączników Elektrycznych „Ełan” Łódź, ul. Praska 15-17. Oferty wraz z życiorysem składać w sekcji zatrudnienia i kadr. 731-K

KIEROWNIKA sklepu na wyjazd przyjmie przedsiębiorstwo handlowe, Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy do omówienia w przedsiębiorstwie Łódź, ul. Cmentarna 4-6.

KSIĘGOWEGO-materiałowego znającego księgowość materiałową-rejestrową zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy im. M. Nowotki Łódź, ul. Milionowa 23. Warunki pracy do omówienia. 743-K

MISTRZÓW na tkalnię kortową, tkaczy na krosna kortowe, tkaczy na krosna angielskie (kolorówki), uczniów na tkalnię kortową i angielską (powyżej lat 18), śrubowników, przykręcaaczy, stręcarzy, dozorców, portierów, rewidentki, stolarzy oraz robotników nie wykwalifikowanych przyjmą od zaraz Zakłady Przemysłu Wełnianego „Wiosna Ludów” w Łodzi, ul. Żeligowskiego 3-5. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr w godz. od 8 do 16. 740-K

TECHNIKA-mechanika z praktyką warsztatową na stanowisko planisty warsztatowego oraz strażycy przyjmą od zaraz Zachodnio-Łódzkie Zakłady Remontu Maszyn Przemysłowych Włókienniczego w Łodzi, ul. Wólczańska nr 13. 710-K

STARSZEGO instruktora księgowości (pożądane wyższe wykształcenie ekonomiczne o kierunku przemysłowym) oraz dwóch księgowych rewidentów o wysokich kwalifikacjach zatrudni Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Łykowych Łódź, ul. Sienkiewicza 9. Podania wraz z życiorysem należy składać w wydziale kadr. 742-K

RZEMIEŚLNIKÓW z własnymi maszynami branży różnej w produkcji chałupniczo-usługowej zatrudni Spółdzielnia Handlowo-Usługowa „Inwalida Wojenny” w Łodzi, ul. Tuwima 4. Zgłoszenia przyjmuje spółdzielnia codziennie od 8 do 15. 2323-G

POMAGACZKI na przedziałnie, uczennice na przewijalniki, skracalnie i czesalnie, wólczarzy, zamiataczki, kowala ze znajomością kucia koni, dekarza oraz palacza do przedszkola zatrudni natychmiast Z.P.W. im. Wł. Reymonta, ul. Łąkowa 3-5. 724-K

WYGRYWAĆ NA KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
można również kupując losy przez pocztę
w szczęśliwej kolekturze P.M.L.
ŁÓDŹ - Piotrkowska 161
która wysyła losy po otrzymaniu należności
Cały los 60 zł - ćwiartka losu 15 zł

2 STOLARZY maszynowych przyjmie od zaraz Spółdzielnia „Przystań”. Zgłoszenia w godzinach od 7 do 15, ul. Tuszyńska 9, stolernia.

STOLARZA na stanowisko nauczyciela zawodu, elektryka-nawijacza, montera transformatorów - wymagane wysokie kwalifikacje oraz sprężaczkę do przedziałni zatrudnią od zaraz Warsztaty Szkolne Technikum Włókienniczego w Łodzi, Zeromskiego 115. Zgłoszenia osobiste w godz. od 9 do 15. 734-K

SPRZĄTACZKA do Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki potrzebna ul. Piotrkowska nr 86. 736-K

SPRZĄTACZKĘ zatrudni Technikum Chemiczne Łódź, ul. Tamka 12. 730-K

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PILNIE poszukujemy domku jednorodzinnego trzypiętowego przy tramwaju w cenie do 130 tysięcy złotych. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39 telefon 377-51
PILNIE poszukujemy domku 2-3-izbowego przy tramwaju do 130 tysięcy złotych oraz parceli budowlanej w okolicy Zdrowia. Biuro Pośrednictwa Kupna-Sprzedaży Nieruchomości Spółdzielni „Czystość” Piotrkowska 39, tel. 377-51

KUPNO

MASZYNE do tarcia chłazan typu „Huregan” ewentualnie inna kupi Spółdzielnia Pracy „Piast” Szczecin, Stortady 1 1967

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL 175 cm na sześciastkach nowy - sprzedam. Rybna 2/4 m. I front 1729
2 WIEKARTKI dentystryczne elektryczne zagraniczne oraz fotel - sprzedam. Piotrkowska 93-13 godz. 15-19

LOKALE

POKÓJ z kuchnią (duże) zamienie na równorzędne mniejsze. Gdańska 150 m. 39 2034
POKÓJ z kuchnią w Zgierzu zamienie na podobne w Łodzi. Oferty pisemne „2023” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96
STUDENTÓW (dwóch) przyjmie na mieszkanie. Oferty pisemne „2018” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 2018

